



ROMA

TEATR MUZYCZNY.COM

PREMIERA MUSICALU 29 WRZEŚNIA 2012



DESZCZOWA PIOSENKA

SINGIN' IN THE RAIN

Materiały prasowe

Przedstawienie „Deszczowa piosenka” jest wystawiane dzięki specjalnej współpracy z Music Theatre International (MTI), 421 West 54th Street, New York, New York 10019 – tel.: (212) 541-4684, www.mtishows.com

Wieloletni Partner Teatru

Partnerzy

15 lat



empik.com

POLITYKA

VIVA!

onet.

Dofinansowano za środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Patroni medialni

15 LAT TEATRU MUZYCZNEGO ROMA

PREMIERY (duża scena)

„Crazy For You” (1999)
„Wesoła wdówka” (1999)
„Orfeusz w piekle” (2000)
„Piotruś Pan” (2000)
„Miss Saigon” (2000)
„Grease” (2002)
„Pięciu braci Moe” (2002)
„Koty” (2004)
„Taniec wampirów” (2005)
„Akademia Pana Kleksa” (2007)
„Upiór w operze” (2008)
„Najlepsze z ROMY” (2010)
„Les Misérables” (2010)
„Aladyn Jr” (2011)

WYDAWNICTWA PŁYTOWE

CRAZY FOR YOU – 1999

KOTY – 2004 (Złota Płyta)

TANIEC WAMPIRÓW – 2006 (Platynowa Płyta)

AKADEMIA PANA KLEKSA – 2007 (Złota Płyta)

UPIÓR W OPERZE – 2008 (Podwójna Platyna)

LES MISÉRABLES – 2011 (Złota Płyta)

oraz

MAŁY KSIĄŻĘ (Nova Scena, 2011)

ADONIS MA GOŚCIA (Nova Scena, 2011)

TUWIM DLA DOROSŁYCH (Nova Scena, 2011)

Uwaga! Nowość!

**Już we wrześniu ukazała się DESZCZOWA PIOSENKA –
książka z płytą, najnowsze wydawnictwo TM ROMA!**

Książka zawiera płytę ze wszystkimi piosenkami ze spektaklu w premierowych nagraniach pod kierunkiem Krzysztofa Herdzina – śpiewają soliści TM ROMA! Na płycie same wielkie przeboje m.in.: Deszczowa piosenka, To jest nagroda gwiazd, Dzień dobry, Broadway Melody i wiele innych!

Uprzejmie prosimy o podanie informacji o książce z płytą w materiałach medialnych dotyczących premiery.

DESZCZOWA PIOSENKA

SINGIN' IN THE RAIN

na podstawie filmu MGM

(choreografia oryginału: **Gene Kelly i Stanley Donen**)

Scenariusz **BETTY COMDEN i ADOLPH GREEN** ∞ Piosenki **NACIO HERB BROWN i ARTHUR FREED**

Według klasycznego filmu Metro-Goldwyn-Mayer, za specjalnym porozumieniem z Warner Bros. Theatre Ventures, Inc.
Music Published by EMI.

Reżyseria	Wojciech Kępczyński
II reżyser	Sebastian Gonciarz
Przekład	Daniel Wyszogrodzki
Kierownictwo muzyczne	Krzysztof Herdzin
Scenografia	Boris Kudlička
Kostiumy	Dorota Kołodyńska
Choreografia	Agnieszka Brańska
Projekty makijaży	Sergiusz Osmański
Fryzury	Jaga Hupało
Reżyseria światła	Marc Heinz
Projekty projekcji	Adam Keller
Reżyseria dźwięku	Włodzimierz Kowalczyk, Artur Jóźwik
Kierownictwo produkcji	Alina Różankiewicz
oraz	
asystent kierownika muzycznego, II dyrygent	Jakub Lubowicz
przygotowanie wokalne – soliści i zespół	Lena Zuchniak

Według klasycznego filmu Metro-Goldwyn-Mayer, za specjalnym porozumieniem z Warner Bros. Theatre Ventures, Inc.
Music Published by EMI.

Przedstawienie „Deszczowa piosenka” jest wystawiane dzięki specjalnej współpracy z Music Theatre International (MTI),
421 West 54th Street, New York, New York 10019 – tel.: (212) 541-4684, www.mtishows.com

Prapremiera polska
Teatr Muzyczny ROMA
29 września 2012

Organizatorem Teatru Muzycznego ROMA jest miasto stołeczne Warszawa.

Polska prapremiera musicalu „Deszczowa piosenka”! Teatr Muzyczny ROMA – 29 września 2012.

Musical „Deszczowa piosenka” (Singin’ In The Rain) to sceniczna wersja jednego z najpopularniejszych filmów muzycznych. Nakręcona w 1952 roku komedia należy do klasyki kina, zarówno dzięki temu, że wystąpił w niej niezapomniany Gene Kelly, ale także dzięki doskonałej swingowej muzyce i wielkim przebojom (poza legendarnym utworem tytułowym m.in. Fit As A Fiddle, Good Morning, You Are My Lucky Star). W opiniotwórczym rankingu Amerykańskiego Instytutu Filmowego (AFI) „Deszczowa piosenka” (Singin’ In The Rain) wygrała w kategorii „Najlepszy film muzyczny XX wieku”!

Wersja teatralna powstała w 1983 roku i odniosła wielki sukces na West Endzie i na Broadwayu. Grana w latach 80. w Londynie i w Nowym Jorku doczekała się brytyjskiej wersji objazdowej w latach 1994-95, kolejnych produkcji w roku 2000 (Royal National Theatre) i w 2004 (ponownie Londyn). Inscenizacja w Chichester Festival Theatre w 2011 stała się sensacją i została przeniesiona do Londynu, gdzie – od lutego 2012 – prezentowana jest w należącym do Andrew Lloyd Webbera teatrze Palace. Poza produkcją warszawską „Deszczową” wystawiono w tym roku w Det Ny Theater w Kopenhadze.

Dotychczasowe inscenizacje teatralne w Nowym Jorku i Londynie zachwycały kultową sceną tańca w strumieniach deszczu. Nie zabranie jej w produkcji warszawskiej. Teatr Muzyczny Roma po raz kolejny zaprezentuje własną wersję musicalu (non-replica). Ta radosna, roztańczona i kolorowa inscenizacja wzbogacona będzie nowatorskim projektem scenografii (autorem jest znakomity twórca teatralny Boris Kudlička) oraz wykorzystaniem inżynierii hydraulicznej w systemie Water Sculptures.

Tematyka „Deszczowej piosenki” wymaga zastosowania nowatorskiego zabiegu inscenizacyjnego, jakim jest... ukazanie filmu/kina w teatrze. Tradycja odwrotna jest bogata, istnieje wiele filmowych adaptacji dramatycznych, a także szereg filmów pokazujących teatr „od kuchni”. Twórcy spektaklu w TM ROMA zaprezentują sytuację odwrotną: plan filmowy na scenie teatru! Oczywiście ze wszystkimi powstającymi w trakcie fragmentami filmowymi, co było dodatkowym wyzwaniem dla realizatorów.

Przygotowania TM ROMA do premiery musicalu rozpoczęły się od serii castingów, w których wyłoniono obsadę. Główną rolę Dona Lockwooda zagra popularny artysta musicalowy Dariusz Kordek. Reżyseria – Wojciech Kępczyński; przekład – Daniel Wyszogrodzki; kierownictwo muzyczne – Krzysztof Herdzin. Wśród realizatorów m.in. Sebastian Gonciarz (II reżyser), Dorota Kołodyńska (kostiumy), Boris Kudlička (scenografia), Agnieszka Brańska (choreografia) i Marc Heinz (reżyseria światła).

Osobnym efektem przygotowań do inscenizacji „Deszczowej piosenki” jest wydanie płyty CD z polską wersją musicalu – tym razem na miesiąc przed premierą! Budowanie od podstaw musicalowej fonografii stało się już tradycją TM ROMA, który ma na tym polu szereg uznanych dokonań.

Film „Deszczowa Piosenka” (Singin’ In The Rain) obchodzi właśnie 60-lecie powstania i doczekał się jubileuszowej edycji! W przyszłym roku wypada 30-lecie powstania musicalu „Deszczowa piosenka”.

23 sierpnia 2012 roku minęło 100 lat od narodzin Gene Kelly’ego, wybitnego artysty i wyjątkowego człowieka bez którego zapалу i talentu nie powstałby ani film, ani musical „Deszczowa piosenka”.

DESZCZOWA PIOSENKA SINGIN' IN THE RAIN

Obsada

DON LOCKWOOD	Dariusz Kordek, Tomasz Więcek, Rafał Drozd
COSMO BROWN	Jan Bzdawka, Paweł Kubat
KATHY SELDEN	Ewa Lachowicz, Marta Wiejak
LINA LAMONT	Barbara Kurdej-Szatan, Malwina Kusior
PAN SIMPSON	Wojciech Paszkowski, Jakub Szydłowski
DEXTER	Robert Rozmus, Paweł Strymiński
NAUCZYCIEL DYKCJI	Tomasz Pałasz, Bartosz Figurski
TENOR	Janusz Kruciński, Wojciech Socha
DORA BAILEY, MISS DINSMORE	Katarzyna Walczak, Anna Szejner
ZELDA	Monika Rowińska, Małgorzata Regent
OLGA MARA	Anna Sąsiadek
ROD	Rafał Drozd
MŁODY DON	Franciszek Dziduch, Karol Jankiewicz
MŁODY COSMO	Stanisław Kącki, Jan Rotowski, Jakub Patryk Karliński, Aleksander Kubiak, Karol Osentowski, Artur Sikorski

Zespół wokalny

Malwina Kusior
Małgorzata Regent
Anna Szejner
Marta Wiejak
Paweł Kubat
Wojciech Socha
Paweł Strymiński
Jakub Szydłowski

Zespół taneczny

Anna Andrzejewska
Anna Janikowska
Justyna Ostach
Anna Sąsiadek
Magda Żeberek
Mariusz Bocianowski
Jarosław Derybowski
Patryk Gładys
Arkadiusz Hezler
Bartłomiej Zaniewicz

Swingi wokalne

Maria Jużwin
Agnieszka Mrozińska-Jaszczuk
Krzysztof Bartłomiejczyk
Robert Kampa
Marcin Wortmann

Swingi taneczne

Emilia Witowska
Agnieszka Zalas
Maciej Kuchta
Patryk Rybarski

AKT I

Rok 1927. Hollywood. Premiera filmu „Królewski psotnik” w kinie Graumann’s Chinese Theatre na Hollywood Boulevard. Przed kinem zbiera się tłum fanów, bo występują w nim ulubione gwiazdy kina niemego, Don Lockwood i Lina Lamont. Jest to film „płaszczka i szpady”. Fani napierają, kiedy Don udziela wywiadu na żywo reporterce Dorze Baily, specjalizującej się w opisywaniu życia gwiazd. Don Lockwood odsuwa od mikrofonu swoją partnerkę i wymyśla niestworzone historie na temat swego dzieciństwa, my tymczasem obserwujemy, jak to było naprawdę... I on i jego przyjaciel Cosmo Brown zaczynali od tańczenia w najpodlejszych spelunkach. I zupełnie przypadkiem odkrył ich z czasem agent filmowy.

Film „Królewski psotnik” odnosi wielki sukces. Po premierze okazuje się, dlaczego Don nie pozwolił swojej partnerce zabrać głosu – Lina ma głos jak ropucha! Dział reklamy wytwórni nakręca plotki o rzekomym romansie Dona i Liny, więc na przyjęcie po premierze Don wysyła gwiazdę w towarzystwie swojego przyjaciela, Cosmo. Sam wybiera się na spacer i – żeby ukryć się przed wielbicielami – udaje, że siedzi na ławce z przypadkową dziewczyną. Dziewczyna, Kathy Selden, chce być poważną aktorką i ekranowy idol nie robi na niej żadnego wrażenia. Tymczasem Don jest pod wielkim wrażeniem. Nieco później, na przyjęciu, szef wytwórni, R.F. Simpson pokazuje nowy wynalazek... film dźwiękowy. Po prezentacji wjeżdża wielki tort, z którego wyskakuje... Kathy. Dziewczyna pali się ze wstydu, stając oko w oko z Donem. Don żartuje, że dziewczyna z takimi poważnymi ambicjami aktorskimi dorabia jako tancerka. Kathy rzuca w niego kawałkiem tortu, ale nie trafia w Dona tylko w Linę.

Na planie w Monumental Pictures, Don ma kręcić kolejny film. Ale cały czas mówi o Kathy, która – po niefortunnym incydencie – na życzenie Liny straciła pracę. Cosmo usiłuje go pocieszyć. Reżyser filmu, Rosco Dexter, przybywa, by rozpocząć zdjęcia do filmu „Waleczny kawaler”. Don i Lina zaczynają scenę miłosną, ale gdy Don odkrywa, że to przez Linę pracę straciła Kathy, scena przeradza się w awanturę. A wtedy szef przerywa zdjęcia i ogłasza, że zamierza z tego zrobić film dźwiękowy!

Kathy dostaje pracę w pierwszym musicalu wytwórni Monumental. Zauważona w zespole śpiewa dla R.F. Simpson i dla Cosmo, który został szefem muzycznym produkcji. Don też jej słucha. Kathy dostaje umowę – pod warunkiem, że nie dowie się o tym Lina. I to właśnie na pustej scenie dźwiękowej Don używa techniki nagraniowej do stworzenia odpowiedniego nastroju, by wyznać Kathy swą miłość.

W ramach przygotowań do pierwszej produkcji dźwiękowej Don i Lina mają lekcje poprawnej wymowy. Linie idzie fatalnie, tymczasem Don świetnie sobie radzi. Kręcenie filmu „Waleczny kawaler” napotyka na kłopoty, ponieważ dźwiękowcy nie mogą znaleźć miejsca dla mikrofonu. Pokazy próbne to zupełna klęska: dialogi są trywialne, głos Liny okropny, słaba jest też jakość dźwięku. Publiczność jest zde gustowana. Wytwórnia może popaść w ruinę, jeżeli problemów nie uda się rozwiązać.

Don jest załamany, aż Kathy i Cosmo proponują rozwiązanie: dlaczego nie zrobić z filmu musicalu? Kathy mogłaby podkładać głos pod partie Liny! Don odprowadza Kathy do domu. Całują się pod jej domem, po czym Don tańczy szczęśliwy w strugach deszczu.

AKT II

Kathy nagrywa śpiew i dialogi Liny w nocy, żeby gwiazda nie dowiedziała się, że robi to właśnie ona. Przyjaciółka Zelda przekazała jednak Linie co się dzieje, gwiazda wpada do studio i przyłapuje Dona i Kathy na pocałunku. Wściekła Lina obiecuje zemstę. Film jest niemal na ukończeniu, ale spanikowany R.F. Simpson domaga się dodatkowego numeru tytułowego. Cosmo sugeruje numer taneczny, zwłaszcza po zmianie tytułu na „Taneczny kawaler”. Premiera nowego filmu jest wielkim sukcesem. Lina jednak domaga się, żeby zachować Kathy wyłącznie jako dublerkę głosu i nie pozwolić jej na własną karierę. Tym razem już nawet R.F. Simpson ma jej dość i kiedy gwiazda chce zabrać głos nie przeszkadza jej w tym. Publiczność jest w szoku, kiedy słyszy prawdziwy głos aktorki. I domaga się piosenki! Kathy śpiewa zza kurtyny, Lina porusza tylko ustami. Piosenka to przebój z filmu. Don i Cosmo podnoszą kurtynę i ujawniają, że naprawdę śpiewa Kathy. Publiczność jest zachwycona, a Lina – upokorzona. Kathy wybiega ze sceny, ale Don prosi publiczność, żeby ją zatrzymała. To ona jest teraz prawdziwą gwiazdą, już nie Lina. Utalentowana Kathy stoi przed wielką karierą, to pewne – zwycięża prawda i... miłość.

DESZCZOWA

PIOSENKA

SINGIN' IN THE RAIN

Ameryka lat 20.

Lata dwudzieste w Stanach Zjednoczonych nie bez powodu nazywa się „szalonymi” – the Roaring Twenties. Nie należy tego mylić z „ryczącymi czterdziestkami” (roaring forties), bo to o kobietach. Chociaż to właśnie kobiety nadawały styl owej epoce kina niemego i prohibicji, cudownym czasem rozkwitu motoryzacji („powozów bez koni”) i jazzu. Później co prawda zniesiono prohibicję (1933), lecz nastał wielki kryzys i nikt już się nie bawił tak jak wcześniej, zaś alkohol stracił smak zakazanego owocu. W latach 20. była energia sprzyjająca rozwojowi. Świat chętnie wracał do normalności po okropnościach wojny, zmieniały się obyczaje. Kobiety z satysfakcją odrzuciły wiktoriańskie wzorce, do głosu doszły „chłopczyce” (krótkie włosy, obcisłe garsonki maskujące biust i talię, nieodłączny papieros w długiej fifce). Stroje projektowała Coco Chanel, rozpowszechniała Zelda Fitzgerald (żona Francisca Scotta), a świat wariował, żeby tylko nadążyć za modą płynącą z Paryża i z Hollywood.

Busby Berkeley

Geniusz filmowej choreografii lat. 20 i 30. Twórca o „wagnerowskich” proporcjach: jego fantazyjne, geometryczne układy angażowały niewyobrażalną wcześniej liczbę tancerek. Karierę, jak większość twórców Hollywoodu, rozpoczynał na Broadwayu, lecz dopiero w „Fabryce Snów” zrealizował swoje niezwykle wizje. Jego styl polegał na filmowaniu tancerek z góry, tak aby ich ruchy dawały efekt kalejdoskopu. Teza, jakoby traktował tancerki jak rekwizyty, nie znajduje potwierdzenia – to on wprowadził „paradę twarzy”, portretowe zbliżenia dziewcząt z zespołu tanecznego. Jego układy wychodziły poza przestrzeń sceny czy studia, uzyskiwały autonomię obrazu, stały się sztuką samą w sobie. Pracując dla Warner Brothers (m.in. „42nd Street”, 1933) Busby starał się za każdym razem przyćmić swoje wcześniejsze osiągnięcia – jego wizjom położył kres związany z wielką depresją kryzys branży. Pomawiany o szowinizm (instrumentalne przedstawianie kobiet), wytrącił oręż oskarżycielom, żeniąc się sześciokrotnie. Czy można w lepszym stylu zmyć z siebie odium antyfeministy?

Comden & Green

Scenarzyści filmu, para musicalowych librecistów odpowiedzialnych za najlepsze filmy muzyczne MGM w złotym okresie wytwórni. Nie byli parą w sensie przypisywanym większości spółek w tej branży, ale bliźniacze poczucie humoru i inteligentny zmysł literacki sprawiły, że ich współpraca utrzymała się przez sześć dekad! A może udało się to właśnie dlatego, że nie byli parą?... Poznali się w 1938 roku i założyli trupę komediową The Revuers, w skład której wchodził początkujący pianista Leonard Bernstein. Razem stworzyli później przełomowy dla Broadwayu musical „On The Town” (Na przepustce, 1944) – w jego ekranizacji z 1949 roku wystąpili obok siebie Frank Sinatra i Gene Kelly. Współpracowali z producentem Arthurem Freedem, dla którego – poza „Deszczową piosenką” – stworzyli inne klasyczne filmy muzyczne, jak „The Band Waggon” (Wszyscy na scenę, 1953) oraz „It’s Always Fair Weather” (Zawsze jest piękna pogoda, 1955). Betty Comden i Adolph Green doczekali się takiej popularności, że sami zaczęli występować na Broadwayu z rewią skeczów do muzyki m.in. L. Bernsteina i André Previna. Wokalistka jazzowa Bossom Dearie wydała album z ich piosenkami.

Deszczowe wariacje „Deszczowa piosenka” to musical według filmu według piosenki. Bo na początku była piosenka „Singin’ In The Rain”, napisana w 1929 roku przez spółkę autorską Brown & Freed i wykorzystana w filmie „Hollywood Revue”. Producent, a wcześniej autor słów, Arthur Freed, w latach 20. i 30. napisał wiele piosenek do muzyki Nacio Herb Browna i uznał, że czas pozbierać je w jednym filmie, kiedy to na fali sukcesu „Amerykanina w Paryżu” (1951) mógł wyprodukować w MGM, co sobie tylko wymarzył. Zamówił scenariusz u doświadczonej spółki autorskiej Comden & Green, zaangażował Gene’a Kelly’ego, a reszta jest historią. Historią, która – nota bene – nadal trwa i nigdy się nie skończy. „Deszczowa piosenka” nie przestaje bowiem inspirować – na dobre i na złe. Utwór ten doczekał się co najmniej tylu wersji wokalnych i instrumentalnych, co... parodii. Poruszająca scena z filmu Stanleya Kubricka „Mechaniczna pomarańcza” utkwiała na długo w pamięci kinomanów, ale „Deszczowa” powracała też w zabawniejszym kontekście. W obrazie „Orły Temidy” Robert Redford śpiewa i tańczy słynny standard, kiedy nie może spać. W musicalu „Spamalot” stepują „Deszczową” Król Artur i jego rycerze, oczywiście w płaszczach przeciwdeszczowych i z parasolkami. W wydaniu Monty Python wszystko jest możliwe i wszystko potrafimy im wybaczyć, natomiast nic nie usprawiedliwiło użycia „Deszczowej piosenki” w filmie „Godzilla” (1998). Bohaterka filmu „Fame” śpiewała sobie „Deszczową” tańcząc w kałuży, ostatnio zaś przywrócono temat muzyczny w popularnym serialu telewizyjnym „Glee”, gdzie zmiksowano go z przebojem Rihanny „Umbrella” w odcinku „The Substitute”. Radzimy jednak odrzucić wszelkie substytuty i posłuchać oryginału. Także w premierowej wersji polskiej, wydanej po raz pierwszy na tym albumie.

Edison Żaden inny wynalazca nie miał takiego wpływu na kształtowanie się wieku nowoczesności, jak amerykański geniusz Thomas Alva Edison. Tradycyjnie przypisuje mu się ponad tysiąc (!) autorskich patentów, w tym urządzeń tak popularnych w XX wieku (i dziś), jak gramofon, kamera filmowa czy żarówka elektryczna (zaczynał pracę w telegrafii, który natychmiast usprawnił). Interesujące, że człowiek, który wynalazł zarówno urządzenie rejestrujące dźwięk, jak i obraz (osobno), nie był entuzjastą połączenia obu mediów. Jego ulubionym filmem był epicki obraz „Narodziny narodu” z 1915 roku (klasyka kina, choć niepoprawna politycznie). Zdaniem Edisona „talkies” wszystko zepsuły. Powiadał: „W filmach nie ma już akcji, wszyscy tylko gadają i nie myślą o aktorstwie”. Dodawał przy tym, że wie, o czym mówi, bo jest głuchawy. Przypomina się rozmowa Dona Lockwooda z Kathy Selden podczas ich pierwszego spotkania na ławeczce przy Hollywood Boulevard: „Gwiazdy ekranu nie mają nic wspólnego z aktorstwem, stroją tylko miny, jak w niemądrej pantomimie”. Edison stanowczo by się sprzeciwił takiej opinii.

Freed Arthur Freed, producent filmu „Deszczowa piosenka”, to jedna z najciekawszych postaci w historii Hollywood. Rozpoczął karierę jako pianista w Chicago, a gdy poznał Minnie Marx, matkę legendarnych braci, zaczął występować razem z nimi i pisać dla nich słowa piosenek. Zatrudniony przez MGM jako autor tekstów, związał się z kompozytorem Nacio Herb Brownem, z którym stworzył przez lata wiele filmowych hitów. Zdobył zaufanie wytwórni jako jeden z producentów (z tylnego siedzenia) legendarnego „Czarnoksiężnika z krainy Oz” (1939); został szefem działu i wykreował MGM na przodującego producenta filmów muzycznych. Jako znamienity łowca talentów, sprowadził z Broadwayu do Hollywood takie późniejsze gwiazdy, jak Vincente Minnelli, Zero Mostel czy duet autorski Comden & Green. Pomógł w karierze filmowej Franka Sinatry, Gene’a Kelly’ego, Leny Horne. Namówił na przejście do MGM samego Freda Astaire’a. Był wizjonerem i nie bał się ryzyka – zezwolił na nakręcenie 15-minutowej sekwencji baletowej w filmie „Amerykanin w Paryżu” (1951), co nie tylko nie mieściło się w obowiązujących konwencjach gatunku, ale rozsądzało je. Dwa jego filmy, „Amerykanin w Paryżu” i „Gigi” zdobyły Oscary jako Najlepszy Film.

Grauman's Chinese Theatre

Legendarne kino położone przy Hollywood Boulevard – miejsce pielgrzymek milionów turystów. To właśnie tutaj, w cemencie na placu przed wejściem, zostawiają odciski dłoni i stóp gwiazdy kina. Otwarte w 1927 reprezentacyjne kino było inwestycją Sida Graumana, impresaria i przedsiębiorcy. Już jako młody chłopiec odebrał on bezcenną lekcję życia, kiedy to na Alasce – gdzie przebywał z ojcem podczas gorączki złota – spotkał się z prawdziwą magią show businessu: zobaczył właściciela sklepu, który pobierał od kopaczy opłaty za odczytywanie na głos gazety (nie byli analfabetami, brakowało prasy). Razem z ojcem otworzyli później wodewil w San Francisco, aby wreszcie zainwestować w kina w Los Angeles. Partnerami Graumana w „Chinese” (kino wybudowano w stylu chińskiej pagody, stąd nazwa) byli m.in. Mary Pickford i Douglas Fairbanks. Tradycja odciskania stóp i dłoni przez gwiazdy kina obrosta w wiele mitów. Co do mitu założycielskiego nie ma zgody – jedna wersja (podawana oficjalnie w przewodniku), mówi, że to Norma Talmadge przypadkiem wdepnęła w świeży cement. Inna, że to sam Grauman włożył sobie w szkodę, po czym namówił Mary Pickford, by zrobiła to samo i zainicjowała „nową, świecką tradycję”. Faktem jest, że w latach 1944-1946 odbywały się tu ceremonie wręczenia Oscarów, w roku 1977 miała miejsce premiera filmu „Gwiezdne wojny”, a wśród najnowszych odcisków znajdują się... różdżki bohaterów Harry'ego Pottera. Akcja „Deszczowej piosenki” przenosi nas kilka razy przed wejście do historycznego kina, jak i do jego wnętrza.

Hollywood Boulevard

Jedna z głównych ulic Hollywood, w zasadzie równoległa do równie sławnego Sunset Boulevard, czyli Bulwaru Zachodzącego Słońca, chociaż jest miejsce na mapie, gdzie oba trakty się przecinają (w geometrii euklidesowej dwie równoległe przecinają się w nieskończoności, więc dziwnym nie jest, że wypadło na Fabrykę Snów). To wzdłuż tego bulwaru rozciąga się Hollywoodzka Aleja Gwiazd – składa się na nią blisko 2500 płyt chodnikowych z pięknymi (mimo że pięcioramiennymi) gwiazdami. Przyznaje je Izba Handlu Hollywood od 1960 roku, a laureatami są nie tylko osoby fizyczne (choć część nawet bardzo), ale zespoły muzyczne (The Beatles), zwierzęta (Lassie wróć), a nawet postacie animowane (Myszka Miki). Jedną z niezaprzeczalnych atrakcji Hollywood Boulevard jest doskonały widok na słynny napis H-O-L-L-Y-W-O-O-D, punkt orientacyjny będący rodzajem latarni morskiej całego filmowego świata (albo śpiewem syreny). Litera mają 14 m wysokości i rozciągają się na odcinku 110 m. Znak powstał jako reklama dewelopera w 1923 roku i początkowo głosił: HOLLYWOODLAND. Nie był przystosowany do długotrwałego patronatu nad filmowym miasteczkiem, z czasem uległ więc zniszczeniu. Obecną postać ma od 1949 roku, przeszedł renowację pod koniec lat 70. (publiczną kampanię zainicjował muzyk rockowy Alice Cooper), a w 2010 roku teren, na którym się znajduje, wykupili gwiazdorzy (m.in. Tom Hanks, Steven Spielberg i Arnold Schwarzenegger) za sumę 12.5 miliona dolarów. Don Lockwood i Kathy Selden poznali się na wiecu na bulwarze pod dobrym znakiem.

Ignacio

Bo tak miał naprawdę na imię Nacio Herb Brown (Herb natomiast od Herberta, nie od zioła), kompozytor muzyki do piosenek, które składają się na film i musical „Deszczowa piosenka”. Chociaż pierwszych lekcji muzyki pobierał już w dzieciństwie od matki, próbował się najpierw jako krawiec, potem jako pośrednik w handlu nieruchomościami, na którym to polu odniósł znaczące sukcesy finansowe. Ale cały czas komponował i to muzyka okazała się jego przeznaczeniem. Już w 1927 roku przystąpił do Amerykańskiego Stowarzyszenia Kompozytorów, Autorów i Wydawców (ASCAP, taki trochę większy ZAiKS). Wyłynął w Hollywood na fali filmu dźwiękowego, pisząc zarówno piosenki, jak muzykę instrumentalną dla MGM. Tam poznał Arthura Freeda, co zaowocowało dziesiątkami wspólnych utworów... Brown ożenił się jedynie pięć razy, na jego usprawiedliwienie należy jednak zaznaczyć, że każde z owych pięciu małżeństw trwało bardzo krótko. Ale przynajmniej próbował.

Jazz Singer, The
Polski tytuł filmu to „Śpiewak jazzbandu”. Ten dramat muzyczny z 1927 roku jest przełomowym dziełem w dziejach kina – „The Jazz Singer” nie był pierwszym filmem dźwiękowym, ale dzięki spektakularnemu sukcesowi wyznaczył granicę pomiędzy kinem niemym a dźwiękowym i ugruntował pozycję wytwórni Warner Brothers. I to pomimo tego, że dzień przed premierą zmarł największy entuzjasta nowego wynalazku, Sam Warner (bracia założyciele urodzili się w Krasnosielcu na Mazowszu). „Śpiewak jazzbandu” sprawił, że kino musiało zmienić się na zawsze. Nic dziwnego, że w „Deszczowej piosence” ta „przelotna moda, ciekawostka” spędza sen z powiek panu Simpsonowi, szefowi konkurencyjnej wytwórni Monumental Pictures. Film opowiada o żydowskim chłopcu, który będąc kantorem w synagodze staje się - wbrew rodzinie - gwiazdą muzyki pop. Obraz ten jest zarazem pierwszym wyraźnym symbolem amerykańskiej drogi do sławy w biznesie rozrywkowym, gdzie co prawda trzeba dać z siebie wszystko, ale gdzie wszyscy mają równe szanse. Historyczną rolę zagrał Al Jolson, w latach 30. najbardziej popularny i najlepiej opłacany artysta Ameryki (do legendy przeszedł jego występ w filmie w charakterystycznej roli Murzyna). Po latach – w jednym z kilku remake’ów – rolę powtórzył piosenkarz Neil Diamond (1980).

D Kelly (Don Lockwood)
„Gene” Kelly (czyli Gienek, od Eugeniusza) to w amerykańskim show businessie człowiek instytucja: aktor, tancerz, piosenkarz, choreograf, reżyser i producent. Choć pamiętamy go głównie z „Deszczowej piosenki” i „Amerykanina w Paryżu” (1951), wystąpił w dziesiątkach filmów od debiutu w 1942 roku poprzez dwie dekady popularności filmów muzycznych. Kiedy czasy się zmieniły, zdążył jeszcze zagrać... samego siebie w komedii muzycznej „Kochajmy się” (1960) z Marilyn Monroe i Yves Montandem. Szczególnie warto przypomnieć sobie „Trzech muszkieterów” z 1948 roku – żaden D’Artagnan w historii kina nie fechtował z podobną gracją, co Kelly! Miał własny styl tańca, bardzo atletyczny, graniczący z popisem gimnastycznym. Sam układał choreografię dla siebie i większości koleżanek i kolegów z planu – w owych latach nie było w zwyczaju uwzględnianie tego kreatywnego wkładu na napisach. Zaczynał na Broadwayu, gdzie szybko stał się sensacją. „Nie wierzę w żadną szkołę tańca” – mówił. „Tworzę układy do konkretnej dramaturgii, do konkretnej muzyki”. Nie pozwalał, aby technika przyćmiła artystyczną wymowę numerów tanecznych. Był tytanem pracy. Nawet ciesząc się opinią najlepszego tancerza na świecie nieustannie ćwiczył. Zrewolucjonizował technikę filmowania tańca (przed nim uczynił to w latach 30. Fred Astaire) – mówiło się, że „uwolnił kamerę”, oderwał ją od tancerza i pozwolił szukać najlepszego punktu widzenia, często z góry lub pod nieoczekiwanym kątem. Uważał także, że taniec to jak najbardziej odpowiednie zajęcie dla mężczyzny, kłopot w tym, że najczęściej uczą tańca kobiety, co niestety doprowadza do dwuznacznych manieryzmów. Wyzwolił też tancerzy – wcześniej obowiązywały smokingi i cylindry, Gene nagrał swoje klasyczne numery w codziennym ubraniu. Nie koniec na tym – swój popisowy taniec na deszczu kręcił z gorączką 39 stopni!

Lina Lamont

Czarny charakter, choć jest klasyczną blondynką (w porywach taką z dowcipów). W dobie kina niemego cieszy się powodzeniem, następnie pada ofiarą transformacji. Jednak klucza do zrozumienia problemów Liny należy szukać w medycynie – ona nie ma wady wymowy, jak łatwo się pomylić. Po prostu nie słyszy tego, jak mówi i śpiewa. Nie ma pojęcia, że robi to nieco... dziwnie (łagodnie mówiąc). Neurolog powie, że Lina Lamont cierpi na agnozę słuchową, czyli że ma trudności z rozpoznawaniem dźwięków, najprawdopodobniej w wyniku uszkodzenia okolic skroniowych prawej półkuli. Można przypuszczać (Moses supposes), że jej brak wrażliwości – okazywany ostentacyjnie Kathy – wskazuje na uszkodzenie przyśrodkowe, a nie boczne, ale nie zagłębiajmy się zbyt w mózgu blondynki. W filmie zagrała Linę Jean Hagen, aktorka znana z ról komediowych („Żebro Adama”, 1949) oraz dramatycznych („Asfaltowa dżungla”, 1950). Rola w „Deszczowej” przyniosła jej nominację do Oscara w kategorii najlepszej aktorki drugoplanowej. Natomiast sama postać Liny wzorowana jest na gwiazdzie kina niemego, Normie Talmadge (tej, która jako pierwsza odcisnęła stopy na placu przed Grauman’s Chinese Theatre) – ulubienica Ameryki zniknęła z ekranów po wejściu filmów dźwiękowych pomimo pobierania intensywnej lekcji wymowy. Ciekawe, czy ona także zadawała sobie pytanie: Co ze mną jest nie tak?

Mojżesz

„Moses Supposes” (Mojżeszowi się wydaje), to jedyna piosenka napisana specjalnie do filmu przez duet scenarzystów Comden & Green. Ten zabawny, kompletnie absurdalny tekst, to oczywiście ćwiczenie dykcji. W polskiej adaptacji – dowolnej, ale pozostającej słownym łamańcem – udało się ocalić i Mojżesza i róże (w oryginale: „Mojżeszowi się wydaje, że jego palce u stóp to róże, ale mniemając tak, Mojżesz tkwi w błędzie”). Zamiast jednak syczącego angielskiego „s” tłumacz zaproponował szeleszczące polskie „sz”, podchwytliwe „czy” i „przy” oraz zdradliwe „rz” i „ż” (z kropką). I tak oto powstała piosenka o słowach: „Mojżesz, czy możesz/ Przeskoczyć przez morze/ Wzburzone, czerwone/ Jak świeży krzak róż? Mojżesz, to morze/ To pożal się Boże/ Kałuża nieduża – Zanurzaj się/ Już!”. A my powtarzamy głośno wszyscy razem: Mojżesz, czy możesz przeskoczyć przez morze...

Nowy Jork

Ameryka ma dwa bieguny i nie chodzi tu bynajmniej o Alaskę i Patagonię. Sprawa jest znacznie prostsza: Stany Zjednoczone dzielą się na Wschód i Zachód. Reszta to tzw. Midwest (czytaj: rolnictwo). Stolicą wschodniego wybrzeża jest Nowy Jork, zaś zachodniego – Los Angeles. Nowy Jork ma Broadway, Los Angeles – Hollywood. I trudno doprawdy o bardziej wyraźną opozycję. Broadway to teatr, Hollywood – film. Broadway to wielki prestiż i pieniądze, Hollywood to wielkie pieniądze i prestiż. Tak naprawdę, oba bieguny nie potrafią żyć bez siebie. Przez pół wieku to musicale z Broadwayu porywano do Hollywood (często razem z występującymi w nich artystami), ostatnio obserwujemy tendencję odwrotną – to filmy z Hollywood zamieniają się na Broadwayu w musicale. Opozycja ta miała kiedyś wymiar bardziej radykalny. Kiedy razem z Donem Lockwoodem poznajemy na Hollywood Boulevard Kathy Selden, ta aspirująca aktorka wybiera się do Nowego Jorku, by zrobić tam prawdziwą karierę aktorską (nie uznaje „teatryku cieni”, jakim są dla niej nieme filmy). A gdy Don nazywa ją żartobliwie Modrzejewską, nawiązuje do legendarnej gwiazdy sceny teatralnej (Modrzejewska była matką chrzestną słynnej aktorki Ethel Barrymore, wspomianej w oryginalnym tekście aktorki dramatycznej z Nowego Jorku).

O'Connor (Cosmo Brown)

Człowiek, który bawił już samym nazwiskiem: Donald David Dixon Ronald O'Connor. Amerykański aktor, tancerz i piosenkarz zapisał się w historii kina jako partner „Francisa, muła który mówi” (w popularnej serii filmów z lat 50.) i jako przyjaciel Dona Lockwooda, Cosmo Brown w „Deszczowej piosence”. Choć muł uczynił go sławnym, oddał mu, w sumie niedźwiedzią przysługę – kręcąc z Francisem jeden film rocznie, O'Connor podłapał od zwierzaka infekcję i stracił możliwość zagrania u boku Binga Crosby'ego w popularnym filmie „White Christmas” (zastąpił go w nim Danny Kaye). Nieśmiertelność zapewniła mu rola Cosmo, a konkretnie numer „Make „Em Laugh” (Ty ich baw), jeden z najbardziej brawurowych popisów tanecznych/kaskaderskich/komediowych w historii kina. Legenda głosi, że po nakręceniu tej wyczerpującej sekwencji O'Connor trafił do szpitala (palił cztery paczki papierosów dziennie, więc jego sprawność fizyczna w tym numerze graniczy z cudem). Pozostał zgrywusem do samego końca. Kiedy w 2003 roku w wieku 78 lat żegnał się ze światem na szpitalnym łóżku, wypowiedział słynne ostatnie słowa, w których... dziękował Akademii Filmowej za „Oscara za całokształt”, jakiego spodziewał się otrzymać w „późniejszym terminie”.

Piosenki deszczowe

Wszystkie piosenki z filmu (poza „Mojżeszem”) znane były wcześniej, jako że powstawały w latach 1929-39 do innych produkcji filmowych. Tytułowa „Deszczowa piosenka” (Singin' In The Rain) bije rekordy popularności, nagrywana już 1930 roku w Buenos Aires po hiszpańsku (jako Cantando Bajo La Lluvia), wykonywana przez tak odmiennych artystów jak John Martyn czy Sammy Davis Jr. Popularny młody artysta brytyjski Jamie Cullum nagrał ją na płycie „Twentysomething” w 2003 roku. Dwa lata później powróciła w nowatorskim remiksie zespołu Mint Royale i w tej wersji weszła do reklamy Volkswagena Golf (zdobywając przy okazji 1. miejsce na brytyjskiej liście przebojów). Natomiast „Ciach go smykiem” (Fit As A Fiddle) było hitowym singlem już w 1932 roku w wykonaniu zespołu o egzotycznej nazwie Fred Waring's Pennsylvanians. Rekordy bije liczba kilkudziesięciu nagrań piosenki „Całą noc o tobie śnię” (All I Do Is Dream Of You) przez artystów tak znanych, jak Judy Garland, Ella Fitzgerald i Doris Day czy – w ostatnich latach – Stacey Kent (2003) i Michael Bublé (2009). Podobną popularnością cieszy się temat „Dla mnie jesteś ty” (You Were Meant For Me). Pośród wykonawców tego lirycznego wyznania znajdziemy takich artystów, jak Perry Como, Coleman Hawkins, a nawet... Sting.

Reynolds (Kathy Selden)

Debbie Reynolds zaczęła występować przed kamerą już jako nastolatka, ale dopiero rola Kathy w „Deszczowej piosence” uczyniła z niej gwiazdę – jednocześnie filmową i płytową. A jej angaż wisiał na włosku! Początkowo myślano o obsadzeniu samej Judy Garland, były także inne kandydatki. Na planie również mogło się posypać – Debbie była bardziej gimnastyczką, niż tancerką, czym naraziła się odtwórcy głównej roli i reżyserowi. Gene Kelly był uprzejmym mężczyzną, ale także perfekcjonistą i wymagającym partnerem. Podobno stracił raz cierpliwość na planie i zbeształ młodą koleżankę, co ta zniosła nie najlepiej. Ale płakała sobie właśnie spokojnie pod fortepianem, kiedy przypadkiem znalazł ją tam... Fred Astaire (takie rzeczy zdarzają się tylko w Hollywood). Mistrz z poprzedniej epoki dał dziewczynie kilka bezcennych lekcji i dalej poszło jak po maśle. Nawet jeśli po nagraniu sceny z piosenką „Dzień dobry” krwawiły jej stopy. Po latach powiedziała, że „Deszczowa piosenka” i poród to były dwie najcięższe rzeczy w jej życiu. Debbie Reynolds jest matką aktorki Carrie Fisher, księżniczki Lei z filmowej sagi „Gwiezdne wojny”.

Steele
Tommy Steele. Pierwszy teatralny Don Lockwood. Oryginalna produkcja musicalowa „Deszczowej piosenki” odbyła się na londyńskim West Endzie w 1983 r. Reżyserował i grał główną rolę Tommy Steele, zwany ćwierć wieku wcześniej „brytyjskim Elvisem”, pierwszy nastoletni gwiazdor rock’n’rolla w Wielkiej Brytanii. Był samoukiem w każdej z artystycznych dziedzin, jakie uprawiał. W drugiej połowie lat 50. nagrał całą serię przebojowych singli i jako dwudziestolatek był już milionerem (współpracował z nim przez pewien czas Lionel Bart, późniejszy autor musicalu „Oliver!”). Był pierwszym idolem rocka, którego figura woskowa ozdobiła (jeżeli można tak powiedzieć) słynne Muzeum Madame Tussauds. Po sukcesach na listach przebojów, Tommy Steele grał w filmach i były to w zasadzie same przeboje kasowe. W późniejszym życiu dał się poznać jako autor książek dla dzieci i dorosłych (m.in. o walkach pod Dunkierką), jest także uznanym obecnie rzeźbiarzem. Doprawdy imponujące. Ten wszechstronny artysta ma tylko jedną wadę – nie jest osobą szczególnie lubianą przez kolegów. Podobno w ostatniej scenie ostatniego przedstawienia deszcz nad roztańczonym Steelem zmienił kolor. Ale na jaki? I dlaczego? To już tylko plotki i spekulacje...

D Tylko rankingi
Pozycja „Deszczowej piosenki” w historii kinematografii wzrasta w miarę upływu lat. Po premierze film przyjęto ciepło, chociaż nie entuzjastycznie (czasy intensywnie się zmieniały, a było to nawiązanie do wcześniejszej epoki w dziejach kina). Film miał dwie nominacje do Oscara: dla Jean Hagen za drugoplanową rolę Liny Lamont i za muzykę. Ale skończyło się na nominacjach i tylko Donald O’Connor zdobył Złoty Glob za swoją brawurową kreację Cosmo Browna. Stowarzyszenie scenarzystów Writers Guild of America słusznie nagrodziło tandem Comden & Green za scenariusz, który pozostaje jedną z najlepiej napisanych komediowych fabuł wszech czasów. Ale na uznanie, jakim cieszy się obecnie, „Deszczowa piosenka” czekała do czasów nam współczesnych. Rankingi Amerykańskiego Instytutu Filmowego (AFI) nie pozostawiają wątpliwości. Film zajmuje 1. miejsce na liście filmów muzycznych (przed „West Side Story” i „The Wizard of Oz”)! Na liście najlepszych filmów XX wieku jest na miejscu 5. – poprzedzają go tylko „Obywatel Kane”, „Ojciec chrzestny”, „Casablanca” i „Wściekły byk” (i dopiero szóste jest „Przeminęło z wiatrem”). Piosenki z filmu uplasowały się na znaczących pozycjach w rankingu najlepszych piosenek filmowych: tytułowa na 3. miejscu (po „Over The Rainbow” z „Czarnoksiężnika z Oz” i „As Time Goes By” z „Casablanki”), natomiast w pierwszej setce zmieściły się jeszcze „Ty ich baw” (#49) i „Dzień dobry” (#72).

U sunięte sceny
Podczas produkcji filmu modyfikowano scenariusz tylko w niewielkim stopniu, ale trudno sobie dzisiaj wyobrazić, jak wyglądałaby „Deszczowa piosenka”, gdyby tak się nie stało. Na przykład utwór tytułowy miał być wykonywany przez całą trójkę przyjaciół, kiedy wracają ulicami nocnego Hollywood po nieudanym pokazie przedpremierowym „Walecznego kawalera”. Czym byłaby historia filmu muzycznego bez kultowej sceny w wykonaniu Gene’a Kelly’ego – solo! Inna korzystna zmiana dotyczy piosenki „Dla mnie jesteś ty”, która pojawiła się w filmie w ostatniej chwili. Pierwotnie rolę tego lirycznego numeru miał spełniać utwór „Całą noc o tobie śnię”, wykonywany przez Dona Lockwooda, kiedy szuka Kathy po przyjęciu u pana Simpsona. Nakręcono nawet tę wersję, ale zaginęła. Przetrwowało natomiast inne nagranie, które nie weszło do gotowego filmu: Kathy śpiewająca „Jesteś nagrodą gwiazd” do... billboardu z podobizną Dona! Ta scena przetrwała szczęśliwie w hollywoodzkich archiwach i została dołączona jako bonus do edycji filmu na DVD.

Vitaphone

Wczesna technologia jednoczesnego nagrywania obrazu i dźwięku, szeroko stosowana przez Warner Brothers w latach 1926-1931. Był to zarazem ostatni patent na zapis dźwięku na płytach gramofonowych, synchronizowanych z taśmą filmową – zastąpił go skutecznie jednoczesny zapis obrazu i dźwięku na taśmie. Wytwórnia stosowała go głównie w krótkim metrażu, ale niektóre z większych produkcji nagrane w tym systemie przeszły do historii – przykładem przełomowy „Śpiewak jazzbandu”. Gdy na przyjęciu w rezydencji pana Simpsona oglądamy pokaz „nowego wynalazku” – jednoczesnego, co zabawnie podkreśla wynalazca, odtwarzania audio i wideo („Zwracam uwagę, że nie tylko mnie widać, ale że mówię.”), możemy się spodziewać, że to właśnie podobny patent. Co ciekawe, płyty gramofonowe stosowane do zapisu audio w systemie Vitaphone, choć miały aż 16 cali średnicy, rotowały z prędkością 33 1/3 obrotów na minutę, co poprzedzało o całe dekady wprowadzenie longplaya. Po raz pierwszy zademonstrowano efekty Vitaphone na nowojorskiej premierze filmu „Don Juan” 6 sierpnia 1926 roku. W filmie nie było dialogu, obrazowi towarzyszyła muzyka zarejestrowana przez ponad 100-osobowy skład New York Philharmonic. Uwodziciela grał John Barrymore, który namiętnie całował kobiety... po rękach.

West End

Pierwsza produkcja musicalu w reżyserii Tommy'ego Steela wykorzystywała wiele utworów nie mających nic wspólnego ze ścieżką dźwiękową „Deszczowej piosenki”. Ale od tamtej pory wystawiano spektakl wielokrotnie (m.in. w połowie lat 80. na Broadwayu) i musical powrócił do postaci bardzo zbliżonej do filmu. Lepsze jest wrogiem dobrego, prawda? A doskonałego? Wielki powrót przygotował „Deszczowej piosence” Chichester – w słynnym Teatrze Festiwalowym wyprodukowano w 2011 roku musical, który stał się w Anglii teatralną sensacją. Zgodnie z uświęconą tradycją (Londyn tradycyjnie zbiera najlepsze spektakle z całego kraju), spektakl przeniesiono na West End, gdzie miał premierę 15 lutego 2012 roku w należącym do Andrew Lloyd Webbera teatrze Palace. Ta nowa „Deszczowa” zebrała entuzjastyczne recenzje, spotkała się z fantastycznym przyjęciem publiczności i jest największym hitem sezonu! Producenci musicalu doskonale wyczuli powracającą modę retro – widoczną choćby w sukcesie filmu „Artysta”, w którym powrócił problem dramatycznego przechodzenia kina w fazę dźwiękową (Oscar za najlepszy film 2011). Musical „Deszczowa piosenka” grany jest obecnie w Kopenhadze (premiera: 2012) i wszystko wskazuje na to, że tryumfalny pochod tego tytułu przez sceny muzyczne świata będzie trwał jeszcze bardzo długo.

Zelda

Czyli Zeldy Zanders, postać drugoplanowa, jest ona jednak uosobieniem epoki. Ta niedyskretna przyjaciółka Liny Lamont to klasyczna „Zip Girl”, po polsku „chłopczyca”. Pierwowzorem postaci jest Clara Bow, jedna z najbardziej popularnych aktorek kina niemego, postrzegana jako symbol seksu lat 20. Była najbardziej kasową gwiazdą kina w latach 1928 i 1929, zajęła drugie miejsce w latach 1927 i 1930. Można więc śmiało powiedzieć, że to do niej należała ta część dekady, w której rozgrywa się fabuła „Deszczowej piosenki”. Clara Bow wystąpiła w dziesiątkach filmów (później także w dźwiękowych, przemiana nie zaszkodziła znacząco jej karierze), m.in. w niemyim obrazie „Skrzydła” (Wings) z 1927 roku, który stał się pierwszym filmem w historii nagrodzonym Oscarem w kategorii Najlepszy Film (u jej boku wystąpił młody Gary Cooper). Nazywano ją także „the It Girl” (od tytułu innego filmu, w którym pierwszy raz próbowano nazwać rzecz po imieniu) miała bowiem to magiczne „coś”, co sprawia, że faceci szaleją za kobietą (nie zapuszczamy się w spekulacje, co do natury owego cosia). Postać Zeldy Zanders w filmie „Deszczowa piosenka” gra Rita Moreno, wszechstronna artystka z Portoryko, nagrodzona dziesięć lat później Oscarem za drugoplanową rolę Anity w ekranizacji musicalu „West Side Story”.

Wojciech Kępczyński

(reżyseria, współpraca przy przekładzie, współpraca choreograficzna)

Absolwent warszawskiej PWST. Twórca przedstawień muzycznych w teatrach w całym kraju, m.in. „Huśtawka”, „The Fantastics”, „I Do, I Do”, „Me And My Girl”. W latach 1991–1998 dyrektor Teatru Powszechnego im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Twórca i dyrektor trzech edycji Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego. Reżyser uznanych za sukces artystyczny i komercyjny musicali „Józef i cudowny płaszcz snów w technicolorze” (Andrew Lloyd Webber), „Fame” (David de Silva), „Crazy For You” (George Gershwin), „Miss Saigon” (Claude-Michel Schönberg), „Grease” (Jacobs/Casey), „Koty” (Andrew Lloyd Webber), „Upiór w operze” (Andrew Lloyd Webber), „Les Misérables” (Claude-Michel Schönberg). Reżyser i współautor libretta musicalu „Akademia Pana Kleksa” (2007). Stypendysta United States Information Agency oraz The British Council („Zarządzanie teatrem w warunkach gospodarki rynkowej”). Od 1998 roku dyrektor naczelny i artystyczny Teatru Muzycznego ROMA w Warszawie. Laureat Nagrody im. Aleksandra Bardinięgo za „mistrzowskie prowadzenie teatru muzycznego”, przyznanej podczas 23. Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu (2002) oraz Nagrody Prometeusza za „upór i konsekwencję w działalności artystycznej” (2003). W 2005 roku otrzymał nagrodę Arts & Business Awards za „mistrzowskie zarządzanie kulturą”, a dwa lata później Asa Empiku 2007 za stworzenie polskiego musicalu na światowym poziomie („Akademia Pana Kleksa”). W 2005 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi w uznaniu wybitnych zasług w działalności na rzecz rozwoju kultury i za osiągnięcia w pracy organizatorskiej. Jest laureatem nagrody specjalnej Feliksa 2007 za spektakl „Akademia Pana Kleksa”. Po premierze „Upiora w operze” – w roku 2009 – odznaczony medalem Zasłużony dla kultury Gloria Artis. Laureat Róży Gali 2010 za reżyserię musicalu „Les Misérables”.

TM ROMA: „Crazy for You” (reżyseria), „Miss Saigon” (reżyseria), „Grease” (reżyseria), „Koty” (reżyseria), „Taniec Wampirów” (współpraca reżyserska), „Akademia Pana Kleksa” (reżyseria i libretto), „Upiór w operze” (reżyseria), „Najlepsze z ROMY” (opieka artystyczna), „Les Misérables” (reżyseria), „Aladyn Jr” (reżyseria)

Daniel Wyszogrodzki

(przekład)

Autor i tłumacz, także dziennikarz muzyczny. Tłumaczy teksty amerykańskich poetów piosenki: Leonarda Cohena, Boba Dylana i in. Autor popularnej książki biograficznej, „Satysfakcja – The Rolling Stones” (cztery wydania), redaktor wielu edycji płytowych (m.in. „Świecie nasz – dzieła zebrane Marka Grechuty”, EMI 2001). Od 10 lat recenzent płytowy magazynu „Zwierciadło”. Dla Teatru Rozrywki w Chorzowie przygotował przekłady musicali „Oliver!” i „Producenci” i „Sweeney Todd”. Teatr Wielki w Poznaniu zrealizował w jego przekładzie polską prapremierę opery dziecięcej „Brundibar”. Od 2007 roku kierownik literacki TM ROMA.

TM ROMA: „Koty” (przekład), „Taniec Wampirów” (przekład), „Akademia Pana Kleksa” (libretto i piosenki), „Upiór w operze” (przekład), „Les Misérables” (przekład), „Aladyn Jr” (przekład)

Krzysztof Herdzin

(kierownictwo muzyczne, dyrygent)

Pianista, kompozytor, aranżer, dyrygent, producent, multiinstrumentalista, wykładowca akademicki. Prowadzi własne trio jazzowe. Ma na koncie występy z orkiestrą symfoniczną (m.in. „Błękitna rapsodia” Gershwina i „Koncert a – moll” Griega), a także nagrania i koncerty muzyki kameralnej. Występował ze światowymi gwiazdami jazzu i z czołówką polskiej sceny. Jako pianista, dyrygent, kompozytor i aranżer brał udział w nagraniu ponad 160 płyt. Zdobył dwanaście Złotych Płyt i dwie Platynowe Płyty dla aranżera. Jako jazzman i kameralista koncertował m.in. w USA, Kanadzie, Meksyku, Indiach, Chinach, Japonii i w niemal wszystkich krajach Europy. Zorkiestrował muzykę Jana A.P. Kaczmarska do filmu „Marzyciel” (Oscar 2005).

TM ROMA: „Crazy For You”, „Piotruś Pan”, „Pięciu braci Moe” (kierownictwo muzyczne – współpraca)

Boris Kudlička

(scenografia)

Europejski scenograf i projektant. Urodził się na Słowacji. Studiował scenografię i kostiumologię w Wyższej Szkole Sztuk Scenicznych w Bratysławie (1990–96). Po uzyskaniu dyplomu kontynuował studia na Academie Minerva w holenderskim Groningen. W 1995 roku rozpoczął współpracę z Teatrem Wielkim–Operą Narodową w Warszawie jako asystent Andrzeja Kreutza Majewskiego. Od 1996 roku tworzył głównie scenografie do przedstawień operowych. Regularnie współpracował z najlepszymi europejskimi reżyserami, jak np. Mariusz Treliński. Od 1999 roku zrealizowali razem czternaście oper: „Madame Butterfly” (Puccini), „King Roger” (Szymanowski), „Otello” (Verdi), „Don Giovanni” (Mozart), „Eugeniusz Onegin” (Czajkowski), „Dama pikowa” (Czajkowski), „Andrea Chénier” (Giordano), „La Bohème” (Puccini), „Orfeus i Eurydyka” (Gluck), „Borys Godunow” (Musorgski), „Jolanta” (Czajkowski), „Aleko” (Rachmaninow), „La Traviata” (Verdi) i „Turandot” (Puccini) w większości w Operze Narodowej w Warszawie, ale także w teatrach operowych, takich miast jak Berlin, Moskwa, St. Petersburg, Los Angeles, Tel Aviv, Bratysława, Waszyngton i Walencja. Produkcje te były prezentowane na festiwalach w Edynburgu, Hong Kongu i w Tokio. Z amerykańskim reżyserem Dale Duisingiem przygotował „Podróż do Reims” Rossiniego, „Gwałt na Lukrecji” Brittena i „Opowieści Hoffmanna” Offenbacha w Operze Frankfurckiej, „Medeę” Cherubiniego w Nationale Reisopera, „Jasia i Małgosię” Humperdincka w Berno Opera, „L'Étoile” Chabriera w Staatsoper w Berlinie. „Śmierć w Wenecji” Brittena była początkiem jego współpracy z Keithem Warnerem, następnie wystawili razem „Leara” Reimanna i „Burzę” Adèsa w Operze Frankfurckiej oraz „Simona Bocanegrę” Verdiego w Strasbourg Opera i „Wesele Figara” Mozarta w Operze Narodowej w Warszawie. Zainteresowania zawodowe Borisa Kudličky sięgają daleko poza operę. Był autorem dekoracji do wielu filmów, m.in. „Pośród obcych” (Between Strangers, 2003) – razem z ojcem Janem Kudličką i Sofią Loren. Tworzy także scenografie dla teatru dramatycznego i widowisk koncertowych. Razem z Andrzejem Kreutzem Majewskim zaprojektował polski pawilon na wystawę Expo 2000 w Hanowerze. Boris Kudlička jest laureatem wielu nagród. W 2005 roku otrzymał nagrodę Polskiego Instytutu Teatralnego za scenografię do „Ryszarda II”. W rok później odebrał medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Na wystawie Expo 2010 w Szanghaju zdobył (razem z pracownią WWAA) srebrny medal za projekt polskiego pawilonu.

TM ROMA: „Taniec wampirów” (scenografia), „Akademia Pana Kleksa” (scenografia)

Dorota Kołodyńska

(kostiumy)

Absolwentka wydziałów Grafiki i Scenografii warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, stypendystka programu Tempus w Mediolanie. Projektuje scenografię i kostiumy do spektakli teatralnych i telewizyjnych. Najważniejsze tytuły to „Przemiana” wg Franza Kafki, „Godzina, w której nic nie wiedzieliśmy o sobie nawzajem” Handkego, „Amadeus” Petera Shaffera w reż. Zbigniewa Brzozy, „Kwartet” Harwooda i „Adwokat i róże” Szaniawskiego w reż. Zbigniewa Zapasiewicza, „Mewa” Czechowa w reż. Grzegorza Wiśniewskiego, „Jak wam się podoba” i „Wszystko dobrze, do dobrze się kończy” Szekspira w reż. Piotra Cieślaka, „Kurka wodna” Witkacego i „Władza” Nicka Deara w reż. Jana Englerta, „Śmierć komiwojazera” Millera w reż. Kazimierza Kutza, „Żar” Maraii w reż. Edwarda Wojtaszka. Dla Teatru TV pracowała przy takich spektaklach, jak „Lalek” Zbigniewa Herberta w reż. Zbigniewa Zapasiewicza, „Portugalia” Egressy’ego i „Geza-dzieciak” Haya w reż. Zbigniewa Brzozy, „Dotknięcia” Myśliwskiego w reż. Izabeli Cywińskiej, „Dzień podróży” Ryłskiego w reż. Kazimierza Kutza. Jest autorką kostiumów w filmie „Las” Piotra Dumay. W Teatrze Polskim projektowała scenografię i kostiumy do „Szcześliwych dni” i „Końcówki” Becketta w reż. Antoniego Libery, kostiumy do „Cyda” Corneille’a w reż. Ivana Alexandre’a. Z reż. Jacquesem Lassale współpracowała przy polskich inscenizacjach francuskiej klasyki: „Tartuffe czyli szalbiarz” Moliera, „Umowa czyli Łajdak ukarany” Marivaux, „Lo-renzaccio” Musseta w Teatrze Narodowym oraz „Szkola żon” Moliera w Teatrze Polskim. Projektowała kostiumy do większości musicalowych widowisk TM ROMA – „Piotruś Pan” w reż. Janusza Józefowicza, „Grease”, „Koty” i „Akademia Pana Kleksa” w reż. Wojciecha Kępczyńskiego oraz „Bal wampirów” w reż. Corneliusa Balthusa, pod kierownictwem artystycznym Romana Polańskiego. Z osiągnięcia w dziedzinie scenografii otrzymała Nagrodę im. Teresy Roszkowskiej przyznaną przez polskie Centrum ITI i Fundację Leona Schillera. Prowadzi zajęcia w Katedrze Scenografii warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych

TM ROMA: „Grease”, „Koty”, „Taniec wampirów”, „Akademia Pana Kleksa”, „Aladyn Jr”)

Agnieszka Brańska

(choreografia)

Ukończyła szkołę muzyczną I i II stopnia, Muzykologię na Uniwersytecie Warszawskim oraz Marketing i Zarządzanie w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu w Warszawie. Umiejętności taneczne rozwijała m.in. w Broadway Dance Center i Steps on Broadway w Nowym Jorku oraz w Pineapple Dance Studio w Londynie. Jest Mistrzynią Polski w stepowaniu. Debiutowała w musicalu „Metro” w Teatrze Dramatycznym w Warszawie. W latach 1994–2002 występowała w Teatrze Studio Buffo w takich spektaklach jak: „Grosik 2”; „Przeboje”; „Tyle miłości”; „Obok nas”; „Przeżyj to sam”; „Niedziela na Głównym”; „Metro w Buffo”. Od 1999 roku występowała w Teatrze Muzycznym ROMA. W Teatrze Muzycznym w Gdyni była asystentką reżysera i choreografa przy produkcjach: „Opętaniec”; „12 ławek”; „Pięciu braci Moe”. Jako choreograf współpracowała z Olgą Lipińską, Andrzejem Strzeleckim, Januszem Józefowiczem i Olafem Lubaszenko. Jest autorką choreografii do spektaklu „Złote lata swingu”, koncertu „Carmina Burana” C. Orffa na II Warszawskim Festiwalu „Strefa Kultury”; gali 80-lecia Polskiego Radia w Opolu, festiwalu Top Trendy (2004, 2005, 2006), programu telewizyjnego Show Time. W 2006 roku rozpoczęła współpracę z Mazowieckim Teatrem Muzycznym Operetka przy spektaklu „Wesoła wdówka” Franza Lehára, do którego opracowała choreografię i ruch sceniczny.

TM ROMA: „Crazy for you”; „Piotruś Pan”; „Miss Saigon”; „Grease”; „Pięciu braci Moe”, „Taniec wampirów” (tancerka, asystent choreografa)

Jaga Hupało

(fryzury)

Polska kreatorka wizerunku, stylistka fryzur, specjalistka beauty. Własną pracownię prowadzi w Warszawie od 2000 r. Współpracuje z topowymi magazynami modowymi oraz programami telewizyjnymi w kwestii trendów oraz metamorfoz wizerunkowych. Stylizuje fryzury znanych osobistości, m.in. Małgorzaty Kożuchowskiej, Katarzyny Figury i Izy Kúny. Jest autorką nowego wizerunku Beaty Sadowskiej i Piotra Rubika. Projektowała peruki do oper „Eugeniusz Oniegin”, „Madame Butterfly”, „Król Roger” i „Otello” w reż. M. Trelińskiego. Uzyskała wiele międzynarodowych wyróżnień i tytułów, m.in. Designer of the Year 2002 i Personality of the Year 2002. Jej nazwisko znalazło się na liście stu najbardziej wpływowych Polek magazynu Elle. Jest autorką felietonów dotyczących estetyki „Rzeczpospolita-Mozaika” oraz bajki dla dzieci „O grzebyku, co uczesał czas”.

TM ROMA:

„Koty”, „Taniec wampirów”, „Akademia Pana Kleksa”, „Aladyn Jr”

Sergiusz Osmański

(charakteryzacja)

Wizażysta, dyrektor artystyczny Sephora Polska. Jest prekursorem zawodu wizażysty w Polsce, był odpowiedzialny za kreację wizerunku marek Astor i Dior. Konsultant rubryk urody magazynów kobiecych, sesje zdjęciowe z jego makijażami ukazują się także w międzynarodowych edycjach m.in. Elle i Vanity Fair. Jest między innymi autorem charakteryzacji do spektaklu „Cyd” w Teatrze Polskim w Warszawie. Wykładowca międzynarodowej Akademii Estetyki Artystycznej.

TM ROMA:

„Koty”, „Taniec wampirów”, „Akademia Pana Kleksa”, „Aladyn Jr”

Marc Heinz

(reżyseria światła)

Rozpoczął karierę w 1998 roku jako szef oświetlenia w Toneelgroep Amsterdam. W 1993 roku został niezależnym reżyserem światła. Wykonywał projekty m.in. dla Royal Flemish Theatre (Bruksela), Royal Dutch Theatre (Antwerpia), NTG (Gent), The National Theatre (Haga), Het Paleis (Antwerpia), Ro Theater (Rotterdam), Holland Festival, Wiener Festwoche, Festival of Old Music (Utrecht), Opera Ahoj i The National Tour Opera. Swoje prace realizował w operach w Rotterdamie, Antwerpii, Paryżu, Amsterdamie, Kolonii, Hanowerze, Wiedniu, Mannheim, Berlinie, Hamburgu, Düsseldorfie, Sankt Petersburgu, Edynburgu, Wilnie, Utrechcie, Arnhem i Bratysławie. Największym spektaklem operowym, do którego przygotował reżyserię światła była „Aida” Verdiego wystawiona na Stade de France w Paryżu dla 85 tysięcy widzów. Miał też udział w prestiżowych produkcjach telewizyjnych, kabaretach, wydarzeniach specjalnych i spektaklach musicalowych, np. „Fame”, „Anatevka”, „Oliver!”, „Blood Brothers”, „Grease”, „Footloose”, „Kopciuszek” i „Rembrandt”. Pracował z takimi reżyserami, jak Gerardjan Rijnders, Herbert Wernicke, Wilfried Minks, Petrica Ionescu, Bernard Broca, Ken Caswell, Alize Zandwijk, Guy Cassiers, Mariusz Treliński, Johan Simons i Martin Michel. W Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie przygotował światła do „Orfeusza i Eurydyki”, „Borysa Godunowa”, „Traviaty” i „Turandot”. „Deszczowa Piosenka” jest jego pierwszą realizacją w TM ROMA.

Adam Keller

(projekty projekcji)

Grafik, animator, producent. Studiował na Uniwersytecie Łódzkim. Współpracuje przy projektach scenografii i z wieloma teatrami w kraju, m.in. przy spektaklach „Madame Butterfly”, „Wielebni”, „Arabska Noc”. Stworzył projekcje multimedialne do licznych produkcji TM ROMA. Zajmuje się tworzeniem grafik i animacji na potrzeby telewizji – wykonuje m.in. oprawy programów i kanałów telewizyjnych oraz efekty specjalne do filmów fabularnych i reklamowych. Stworzył opracowanie graficzne m.in. do filmu sensacyjnego „Sfora” (2002), grafikę do obrazu science fiction „Tam i z powrotem” (2010), jak również efekty specjalne do filmu i serialu telewizyjnego „Janosik. Prawdziwa historia” w reżyserii Kasi Adamik i Agnieszki Holland (2009). Jest właścicielem studia produkcji grafiki telewizyjnej i filmowej White Square.

TM ROMA:

„Miss Saigon”, „Grease”, „Upiór w operze”, „Les Misérables”, „Aladyn Jr” (projekty projekcji)

Alina Różankiewicz

(kierownictwo produkcji)

Od 1998 roku na stałe związana z Teatrem Muzycznym ROMA. Współpracowała przy produkcji i wystawieniu spektakli w reżyserii Wojciecha Kępczyńskiego: „Crazy For You”, „Miss Saigon”, „Grease”, „Koty”, „Akademia Pana Kleksa”, „Upiór w operze”, „Les Misérables” i przy musicalu Romana Polańskiego „Taniec wampirów”. Brała też udział w produkcji przedstawienia „Pięciu Braci Moe” w reż. Olafa Lubaszenko oraz „Piotruś Pan” w reż. Janusza Józefowicza. Jest producentem spektaklu „Magiczny sklep z zabawkami” w warszawskim Teatrze Palladium.

TM ROMA: „Aladyn Jr” (producent)

DESZCZOWA PIOSENKA – książka z płytą
Najnowsze wydawnictwo Teatru Muzycznego ROMA!

Książka zawiera płytę ze wszystkimi piosenkami ze spektaklu w premierowych nagraniach pod kierunkiem **Krzysztofa Herdzina** śpiewają soliści **TM ROMA**.

01

Uwertura (Overture)

02

Ciach go smykiem (Fit As A Fiddle)

Dariusz Kordek + Jan Bzdawka

03

Ty wybiegłaś ze snu (You Stepped Out Of A Dream)

Tomasz Więcek + Ewa Lachowicz + Paweł Kubat + zespół wokalny

04

Całą noc o tobie śnię (All I Do Is Dream of You)

Zespół wokalny + Ewa Lachowicz

05

Ty ich baw (Make 'Em Laugh)

Jan Bzdawka

06

Cudna jak sen (Beautiful Girl)

Janusz Kruciński

07

To jest nagroda gwiazd (You Are My Lucky Star)

Ewa Lachowicz

08

Dla mnie jesteś ty (You Were Meant for Me)

Tomasz Więcek

09

Mojżesz, czy możesz (Moses Supposes)

Dariusz Kordek + Jan Bzdawka

10

Dzień dobry (Good Morning)

Ewa Lachowicz + Dariusz Kordek + Jan Bzdawka

11

Deszczowa piosenka (Singin' In The Rain)

Dariusz Kordek

12

A ty? (Would You?)

Ewa Lachowicz

13

Co ze mną jest? (What's Wrong With Me?)

Barbara Kurdej-Szatan

14

Broadway Melody

Jan Bzdawka + Dariusz Kordek + zespół wokalny

15

Finał (Finale)

Zespół wokalny + Ewa Lachowicz + Tomasz Więcek

Krzysztof Herdzin	Dyrygent, kierownik muzyczny, producent muzyczny
Jakub Lubowicz	Asystent kierownika muzycznego, II dyrygent
Lena Zuchniak-Skutela, Krzysztof Herdzin	Przygotowanie wokalne
Włodzimierz Kowalczyk	Realizacja nagrań i Miksów, mastering
Piotr Tutka	Asystent realizatora nagrań
Mirosław Romejko	Inspektor orkiestry

ORKIESTRA

Wojciech Hartman	pierwsze skrzypce
Dawid Lubowicz	skrzypce
Sergiusz Pinkwart	altówka
Adam Misiak	wiolonczela
Jakub Lubowicz	fortepian
Marcin Murawski	kontrabas
Cezary Konrad	perkusja
Anna Burakowska	instrumenty perkusyjne
Marcin Dembek	pierwsza trąbka
Robert Murakowski	trąbka
Przemysław Kostrzewa	trąbka
Dariusz Plichta	pierwszy puzon
Jacek Namysłowski	puzon
Mariusz „Fazi” Mielczarek	saksofon altowy i sopranowy, klarnet, flet
Paweł Gusnar	saksofon altowy, klarnet, flet,
Mirosław Romejko	saksofon tenorowy, klarnet
Wiesław Wysocki	saksofon barytonowy, klarnet basowy

ZESPÓŁ WOKALNY

Lena Zuchniak-Skutela
Patrycja Kotlarska
Jacek Kotlarski
Sebastian Stanny



DESZCZOWA

ROMA
TEATR MUZYCZNY.COM

Organizatorem Teatru Muzycznego Roma jest Miasto Stołeczne Warszawa

TEATR MUZYCZNY ROMA
00-695 Warszawa
ul. Nowogrodzka 49

KIEROWNIK DZIAŁU PUBLIC RELATIONS

Justyna Żak

justyna.zak@teatrroma.pl

tel. (22) 628 78 44

tel. 600 199 913

SEKRETARIAT

sekretariat@teatrroma.pl

tel. (22) 621 80 37

fax. (22) 621 72 33

www.teatrroma.pl